

Sygn. akt II K 966/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Elżbieta Frączak

Protokolant Katarzyna Szafrńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy R. A.

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 roku sprawy karnej

M. L.

syna S. i L. z domu N.

urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 sierpnia 2012 roku w R. woj. (...) w miejscu wspólnego zamieszkania uderzył swoją żonę A. L. kilka razy rękami po głowie powodując u niej obrażenia ciała w postaci guzów na głowie oraz zasinienie lewej ręki w jej górnej części, które to obrażenia spowodowały naruszenie jej czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni

tj. o czyn z art. 157 § 2 i 4 kk

I. oskarżonego **M. L.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 217 § 1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ś. kwotę 516,60 złotych/ pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy/ brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i nie obciąża go opłatą sądową.

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. L. i A. L. pozostawali w związku małżeńskim i do dnia 17 września 2012 roku zamieszkiwali wspólnie w R. przy ulicy (...). W dniu 23 sierpnia 2012 roku oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, wszczął w domu awanturę. W jej trakcie uderzył żonę kilka razy po głowie i rękach, ubliżał jej. W trakcie zdarzenia oskarżony zadzwonił na policję, twierdząc, że pokrzywdzona go pobiła. Przybyły na miejsce patrol Policji zabrał M. L. do izby wytrzeźwień. Po zejściu pokrzywdzona nie korzystała z pomocy lekarskiej, miała widoczne zasinienia z tyłu głowy i na lewej ręce. Podczas awantury w domu znajdowali się jedynie oskarżony i pokrzywdzona. Przed tym zdarzeniem oskarżony nie bił pokrzywdzonej. W kilka dni po zdarzeniu A. L. wyprowadziła się i zamieszkała u swojej matki. Mimo tego oskarżony w dalszym ciągu dopuszczał się wobec niej czynów karalnych już w miejscu zamieszkania matki A. L.. Agresywne zachowanie

oskarżonego tj. szarpanie, wyzywanie i duszenie żony zostało stwierdzone wyrokiem sądu orzekającego poprzednio w pierwszej instancji i wskutek oddalenia apelacji oskarżonego przez Sąd Odwoławczy, stał się on prawomocny.

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonej A. L., k. 3, 11, 372v-373, 485v,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 36-37 / 80 maszynopis/, 40, 227, 485v,

Oskarżony M. L. nie cierpi na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy, niedorozwój umysłowy ani też inne krótkotrwałe zaburzenie czynności psychicznych. Stwierdzono u niego zespół zależności alkoholowej i osobowość nieprawidłową. Tempore criminis miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą warunki przewidziane w art. 31 § 1 i 2 kk.

Dowód:

- opinia sądowo-psychiatryczna, k. 205-208.

Oskarżony **M. L.**, urodzony (...), z zawodu górnik, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Był już kilkakrotnie karany, w tym za występki z art. 207 § 1 k.k.

Dowody:

- dane osobo-poznawcze, k. 35,
- dane o karalności, k. 377-379, 481-482,

Stojący pod zarzutem popełnienia czynu z art. 157 § 2 i 4 k.k. oskarżony nie przyznał się do jego popełnienia, wyjaśniając, że to pokrzywdzona pobiła go w dniu 23 sierpnia 2012 roku i zrobiła to celowo bo chciała z kochankiem wyrzucić go z domu i zamieszkać razem z nim. W ten dzień umówiona była z kochankiem na godz. 21.00 i dlatego sąsiadka słysząc wołania o pomoc wezwała policję żeby go wywiozła o 18.00. Podał, że nie wie skąd się wzięły obrażenia na ciele pokrzywdzonej i stwierdził, że to na pewno nie przez niego.

Sąd zważył nadto, co następuje:

Ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że sprawstwo i вина oskarżonego M. L. w zakresie przypisanego mu czynu została dowiedziona ponad wszelką wątpliwość.

Podstawą ustaleń faktycznych w sprawie były zasadniczo zeznania pokrzywdzonej A. L. złożone tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym, które to relacje Sąd ocenił jako szczegółowe, logiczne, konsekwentne i prawdziwe, a przedstawione przez nią okoliczności w postaci miejsca, czasu oraz sposobu dokonywanej wobec niej przemocy przez oskarżonego, oraz przyczyny dla których nie skorzystała ona z pomocy lekarskiej tj. obawa przed oskarżonym i depresja z powodu jego zachowania, za nie budzące wątpliwości. Jak z tych zeznań wynika, zajście z dnia 23 sierpnia 2012 roku było pierwszym takim zdarzeniem od czasu wyroku w którym orzeczono wobec oskarżonego również dozór kuratora sądowego, podczas którego oskarżony pobił żonę. Miało ono miejsce w mieszkaniu oskarżonego i pokrzywdzonej, bez udziału jakichkolwiek świadków. Oskarżony wrócił do domu pijany, wszczął awanturę i w jej trakcie wyzywał A. L. i uderzył ją kilka razy po głowie i rękach, po czym zawiadomił policję, że to on został przez nią pobity. Wskutek interwencji oskarżony został zabrany do wytrzeźwienia. Zatem wyjaśnienia oskarżonego jakoby to ona wszczęła awanturę by pozbyć się go z domu przed umówionym na godz.21.00 spotkaniem z kochankiem jawią się jako nieprawdziwe i nielogiczne, a taka ich ocena z uwagi na oczywisty konflikt między oskarżonym i żoną miała istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu sprawy. Po pierwsze to nie A. L. czy też sąsiadka, jak twierdzi oskarżony później przed sądem orzekającym, ale to właśnie oskarżony wezwał policję, a po drugie gdyby to nawet nie oskarżony ale jego żona prosiła o taką interwencję to przecież nie mogła przewidzieć jej skutków w postaci zabrania oskarżonego z domu i zatrzymania do wytrzeźwienia. Brak jest przy tym podstaw do kwestionowania relacji pokrzywdzonej co

do przebiegu zdarzenia, które zapoczątkowało ataki agresji oskarżonego wobec swojej żony. Zatem jedynie w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym, gdzie oskarżony przyznaje, iż rzeczywiście w mieszkaniu małżonków L. w dniu 23 sierpnia 2012 roku doszło do awantury i wskutek interwencji funkcjonariuszy policji został on zatrzymany, wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za prawdziwe. W konsekwencji należało przyjąć, że wyjaśnienia oskarżonego w pozostałej części, nie zasługują na wiarę. Sąd potraktował je zatem jako przejaw realizacji przyjętej linii obrony i próby uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd przyjął, że 23 sierpnia 2012 roku, oskarżony, uderzając pokrzywdzoną rękami po głowie, naruszył tym samym ustawowe znamiona występku z art. 217 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Opis czynu i kwalifikacja wskazane w akcie oskarżenia wymagały korekty, bowiem po zdarzeniu A. L. nie korzystała z pomocy lekarskiej, nie było zatem możliwości ustalenia, czy i jakie obrażenia odniosła tego dnia.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest współmierna do charakteru przedmiotowego przestępstwa, jego znacznej społecznej szkodliwości, spełnia również swoje cele wychowawcze oraz w zakresie prewencji ogólnej oraz szczególnej.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd miał na uwadze przede wszystkim agresywny sposób działania oskarżonego, jego uprzednią kilkakrotną karalność i działanie pod wpływem alkoholu. Oskarżony jest sprawcą niepoprawnym i w ocenie Sądu, mimo złożonych przed Sądem Odwoławczym dowodów na okoliczność wykonywania przez niego nieodpłatnie prac porządkowych i zaangażowanie się w życie miejscowej społeczności a także nawiązanie kontaktów z dziećmi, brak jest aktualnie możliwości postawienia wobec niego dodatniej prognozy kryminologicznej. Jednakże obecnie prezentowana postawa oskarżonego miała wpływ na wysokość wymierzonej mu kary.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd zasądził na rzecz obrońcy adw. M. S. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego na podstawie przepisu art. 624 § 1 kk zwolniono go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie.